

Józef Mazurkiewicz

Prof.dr. Leon Halban 1893 - 1960

Rocznik Lubelski 3, 331-332

1960

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prof. Dr Leon Halban

1893—1960

Leon Halban urodził się w Krakowie 23 września 1893 r. jako syn Alfreda i Marii ze Spasowiczów. Ojciec jego był wybitnym historykiem prawa, profesorem Uniwersytetu w Czerniowcach a po tym profesorem i rektorem Uniwersytetu Lwowskiego. Szkołę powszechną Leon Halban ukończył w Czerniowcach, zaś gimnazjum we Lwowie (1911 r.). Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Szerokie zainteresowania historyczne i filozoficzne skłaniały Go do uczęszczania na różne dodatkowe zajęcia uniwersyteckie: wykłady, proseminaria i seminaria. Szczególnie brał udział w seminarium Prof. O. Balzera (Hist. Ustr. Pol.), Prof. Abrahama (Prawo Kościelne), Prof. W. Semkowicza (Nauki pomocn. historii) i inn. Studiował też w Grenoble i w Wiedniu. W 1916 r. uzyskał stopień doktora praw na Uniwersytecie Lwowskim. Od 1916 r. pracował w biurze prezydalnym Nacz. Kom. Nar. w Wiedniu a następnie w Zarządzie Cywilnym Gen. Gub. w Lublinie. Po powstaniu Państwa Polskiego został zatrudniony w Ministerstwie Opieki Społecznej, potem zaś w Banku Budowlanym i w Komitecie Banków Państwowych i przez państwo subwencjonowanych. Habilitował się we Lwowie w czerwcu 1926 r. z prawa kanonicznego na podstawie pracy: Lichwa w nauce i prawie kościelnym. W 1932 r. został profesorem tytularnym zaś 1936 r. profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Na tym stanowisku pozostawał do 1939 r. poświęcając się pracy naukowej i dydaktycznej oraz działalności organizacyjnej i społecznej. Żywo interesował się rasizmem i hitleryzmem oraz występował przeciwko tym ideologiom w pracach naukowych i publicystycznych.

W czasie ostatniej wojny poważnie zachorował i w tym stanie zastała Go okupacja niemiecka. Z trudem został uchroniony od aresztowania choć był poszukiwany przez Niemców ze względu na swe antyhitlerowskie wystąpienia w okresie międzywojennym. Choroba trwała b. długo i dosłownie przykuła Prof. Halbana do łóża. W listopadzie 1944 r. został powołany na Katedrę Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego gdzie też zlecono Mu wykłady z historii ustroju Polski a następnie z historii prawa na Zachodzie Europy przekształcone później na powszechną historię ustrojów i prawa. W r. 1946 Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zatwierdziło Zmarłego na stanowisko profesora zwyczajnego KUL, w roku 1949 piastował urząd Dziekana Wydziału Prawa na KUL.

Po utworzeniu w jesieni 1949 r. Wydziału Prawa na UMCS Prof. Halban objął tam Katedrę powszechnej historii państwa i prawa, początkowo w charakterze profesora zwyczajnego, kontraktowego. W 1950 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego UMCS.

Prof. Halban był uczonym o szerokich zainteresowaniach teoretycznych oraz o dużym temperamencie społecznym. Dlatego też praktyczne działanie, nie oddalanie się od życia i jego podstawowych przejawów — cechuje stale działalność naukową L. Halbana. Przede wszystkim Zmarły był historykiem prawa i kanonistą. Nie obce jednak mu była etnografia, — żywo interesował się prawem zwyczajowym, regionalizmem a wreszcie religioznawstwem. W tych dziedzinach nauki sam prowadził prace badawcze a często inspirował innych, organizował podstawy i możliwość pracy wśród swoich kolegów i współpracowników.

Z licznych prac Zmarłego wydaje się, że na specjalne podkreślenie zasługuje praca habilitacyjna o lichwie w prawie kanonicznym, Religia III Rzeszy, tematycznie związana z akcją antyrasistowską i antyhitlerowską i kilka rozpraw oraz artykułów powojennych na tematy dotyczące się prawa kanonicznego i zagadnień rasistowskich.

Od 20 lat stale prawie ciężko chory przez całe okresy nie był w stanie rozwijać systematycznej działalności naukowo-badawczej. Po osiedleniu się w Lublinie włożył wiele trudu i starań w odnowę tutejszego ośrodka historycznego a szczególnie Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wkrótce też stanął na czele Lubelskiego Oddziału P.T.H. jako prezes. Na tym stanowisku pozostawał przez kilka kadencji rocznych do roku 1958. Szczególne zasługi dla P.T.H. położył Prof. Halban przez inicjowanie zespołowych poczynań naukowych o charakterze regionalnym i przez usilne i skuteczne starania się o podstawy finansowe poczynan wydawniczych Towarzystwa. Wielką troską Zmarłego było też organizowanie pracy historycznej i popularyzacji wiedzy historycznej w poszczególnych miastach Lubelszczyzny czy to w formie kół przyjaciół odnośnych miast i regionów czy też formie sesji popularno-naukowych poświęconych przeszłości tychże miast i regionów. Przez szereg lat był Wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Po zorganizowaniu w Lublinie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego wybrano Go Wiceprezesem tego Towarzystwa. Poza pracami naukowymi w szerokim sensie tego określenia Zmarły brał stały i czynny udział w pracach dydaktycznych i organizacyjnych UMCS, wykładając powszechną historię państwa i prawa, kierując seminarium z tego przedmiotu oraz będąc członkiem wielu Komisji Senackich. Szczególnie zaś interesował się zagadnieniem zdrowotności wśród młodzieży studiującej całego środowiska lubelskiego. Bliższe powiązanie Zmarłego z tym zagadnieniem datowało się jeszcze ze Lwowa, gdzie stał u początków organizacyjnych prac w tym kierunku. W ogóle Prof. Halban był stale związany z różnego rodzaju akcjami o charakterze charytatywnym a przede wszystkim ze Związkiem Katolików „Caritas”.

Zmarł dnia 3 maja 1960 r. Profesora Halbana jako człowieka i ucznogo cechowała czynna życzliwość wobec kolegów, młodszych pracowników naukowych i młodzieży studiującej. Przy swych licznych i absorbujących zainteresowaniach intelektualnych zawsze znajdował czas na prywatną rozmowę, życzliwą poradę i pomoc. Jego spokój i pogoda ducha mimo stale trwającej Go choroby imponowała wszystkim z którymi spotykał się w życiu codziennym. Nie skarżył się nigdy, nie absorbował uwagi otoczenia swoimi dolegliwościami. Dosłownie do ostatnich prawie dni trwał na swym posterunku, prowadząc — o ile tylko Mu siły pozwoliły, zajęcia dydaktyczne ze studentami.

Józef Mazurkiewicz